

**Karolina Adamska-Płocic**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

**Saudyjsko-irańska walka o hegemonię na Bliskim Wschodzie**

Trwająca od niemalże czterech dekad mocarstwowa gra Arabii Saudyjskiej i Iranu o wpływy na Bliskim Wschodzie jest w swoim regionalnym wymiarze porównywalna do globalnego współzawodnictwa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a sowiecką Rosją w okresie zimnej wojny (Grzywa 2012). Iran, jako państwo prezentujące otwarcie antyzachodnią retorykę, i Arabia Saudyjska, jako lokalny sojusznik Amerykanów, mają, co łatwe do przewidzenia, odmienne wizje kształtowania politycznego krajobrazu regionu. Obecnie oba kraje postrzegane są przez społeczność międzynarodową jako antagoniści kierujący się swoimi partykularnymi i odmiennymi interesami, niezważającymi na dobro narodów, których dotyka interwencja. Celem artykułu jest przedstawienie oraz poddanie analizie historyczno-politycznych przyczyn i następstw konfliktu pomiędzy dwoma aspirującymi regionalnymi potęgami.

Zgodnie z doktryną Nixona w latach 60. i 70. XX w. Arabia Saudyjska i Iran stanowiły bliźniacze filary, mające zapewnić stabilizację w strategicznie ważnym regionie Bliskiego Wschodu, utrzymując go w zimnowojennej sferze wpływów Zachodu (Mehdi i Shahidani 2015). Punktem zwrotnym, początkującym szybką deteriorację stosunków pomiędzy państwami, stał się wybuch rewolucji islamskiej w Iranie w 1979 r. Przejęcie władzy przez ajatollaha Chomejniego sprawiło, iż dotychczas poprawne stosunki pomiędzy Rijadem i Teheranem przyjęły formę otwartej wrogości, która przejawia się bezpośrednio w formie wojen zastępczych prowadzonych przez oba kraje. Obserwatorzy zwracają uwagę, że celem Iranu, oprócz dominacji na Bliskim Wschodzie, może być również destabilizacja wewnętrzna Arabii Saudyjskiej poprzez wykorzystanie dyskryminowanej w królestwie znacznej szyickiej mniejszości, zamieszkującej tereny bogate w złoża ropy naftowej (Thompson 2015).

Oba kraje, co niezwykle istotne dla zrozumienia przyczyn sprzeczności interesów, są państwami wyznaniowymi, w których religia zajmuje kluczową rolę. Arabia Saudyjska jest propagatorem ultrakonserwatywnej formy sunnickiego odłamu islamu – wahhabizmu, podczas gdy Iran jest państwem szyickim. Islam jedynie pozornie może wydawać się monolitem – w rzeczywistości dwa główne odłamy tej religii

mają jedynie kilka cech wspólnych, takich jak wiara w Allaha, świętą księgę Koran i oddawanie czci prorokowi Mahometowi (Council on foreign relations 2016). Różnice w rytuałach i interpretacji prawa koranicznego sprawiają natomiast, że nienawiść pomiędzy członkami antagonistycznych grup eskaluje do niebotycznych wręcz rozmiarów, czego przykładem może być sunnickie nieuznawanie szyitów za prawdziwych muzułmanów.

Mimo że w części krajów, w których religią dominującą jest islam, takie podziały nie mają większego znaczenia, to na Bliskim Wschodzie definiują one sojusze i stosunki pomiędzy państwami (Pew Research Center, *The World's Muslims: Unity and Diversity* 2012). Saudyjsko-irańska rywalizacja geopolityczna i ekonomiczna jest więc dodatkowo komplikowana przez sferę religijną, jako że oba kraje mają ambicję przejęcia roli przywódcy świata islamu. Problem hegemonii przenosi się więc ze sfery politycznej także na duchową i obejmuje swoim zasięgiem region znacznie większy niż geograficznie pojmowany Bliski Wschód. Islam stanowi obecnie drugą po chrześcijaństwie, największą religię świata z ponad 1,6 miliardem wyznawców i szacuje się, że jedynie około 20% z nich zamieszkuje bliski geograficznie dla Arabii Saudyjskiej i Iranu region Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (Pew Research Center, *The Global Religious Landscape* 2012). Zarówno saudyjski wahhabizm jak i irański chomeinizm używane są przez władzę jako narzędzia rozszerzania wpływów w państwach regionu, co nie jest zaskakujące, biorąc pod uwagę ich ekspansjonistyczny charakter.

Warto podkreślić, że mimo iż sunnici mają znaczną przewagę nad szyitami pod względem liczby wyznawców (o ile wahhabizm jest charakterystyczny głównie dla Arabii Saudyjskiej, to sunnici stanowią aż 85% wszystkich muzułmanów), to szyicka mniejszość ma znaczny wpływ na kształtowanie polityki regionu (Council on foreign relations 2016). Bashar al-Assad, opiera resztki swojej władzy na jednej z szyickich sekt, Alawitach, stanowiących zaledwie 13% społeczeństwa Syrii. Libański Hezbollah, uznawany przez wiele krajów za organizację terrorystyczną, jest szyicką partią polityczną, mającą ogromny wpływ na politykę kraju, tworząc swego rodzaju „państwo w państwie”, będące poza kontrolą rządu centralnego. Szyici przejęli władzę w Iraku po obaleniu Saddama Hussajna w 2003 roku, dominując w jego parlamencie oraz ustanawiając swoich ministrów (Council on foreign relations 2016). Wspierane przez Iran bojówki skutecznie destabilizują Jemen, obalając przychylny Stanom Zjednoczonym i Arabii Saudyjskiej sunnicki rząd. Warto zaznaczyć, że wszelkie działania szyickiej mniejszości są aktywnie wspierane przez rząd w Teheranie. Oczywiście Rijad nie pozostaje w tym zakresie bierny, co było szczególnie widoczne podczas Arabskiej Wiosny, kiedy w zależności od bieżących celów, uwarunkowanych rywalizacją z Iranem, Rijad wspierał lub tłumiał ruchy protestacyjne w innych krajach. Arabia Saudyjska, broniąc swoich stref wpływów, udzieliła poparcia przychylnym jej rządów w Bahrajnie, Egipcie, Jordanii i Tunezji, podczas gdy na przykład rewolucję w Syrii uznała za świetną okazję do zerwania trwającego od ponad 30 lat sojuszu irańsko-syryjskiego (Pohl 2014).

## Źródła konfliktu

Królestwo Arabii Saudyjskiej, nazywanej przez muzułmanów „Ziemią Dwoch Świętych Miejsc”, jest największym państwem Półwyspu Arabskiego, zajmującym 80% jego powierzchni, co odpowiada niemal siedmiokrotności terytorium Polski. Strategiczne położenie na skrzyżowaniu dróg transportowych pomiędzy Afryką, Azją i Europą, rola opiekuna najświętszych dla islamu meczetów oraz ogromne złoża bogactw naturalnych sprawiają, że kraj przejawia uzasadnione aspirację do pełnienia roli lokalnego hegemonu oraz ważnego gracza na światowych rynkach ropy naftowej. Leżący na przeciwległym brzegu Zatoki Perskiej Iran należy geograficznie do regionu Bliskiego Wschodu, jednak ze względu na odmienną kulturę, językową i polityczną nie jest uznawany za kraj arabski. Podobnie jak Arabia Saudyjska państwo posiada złoża surowców naturalnych, co daje mu silną kartę przetargową na arenie międzynarodowej. Warto podkreślić, że od czasu Rewolucji islamskiej Iran jest postrzegany jako kraj wyjątkowo nieprzewidywalny i potencjalnie niebezpieczny dla interesów Zachodu. Antyamerykanizm Iranu został wielokrotnie potwierdzony przez silnie antyzachodnią retorykę Chomejniego, jego nuklearne ambicje oraz wspieranie terroryzmu, co skutkowało uznaniem Iranu przez administrację George’a W. Busha za państwo należące do krajów osi zła.

Warto również zauważyć, że percepcja postrzegania roli Arabii Saudyjskiej u przedstawicieli odmiennych kultur różni się diametralnie. Dla reprezentanta cywilizacji Zachodu, państwo to jest przede wszystkim symbolem sukcesu ekonomicznego, opartego na drugich po Wenezueli największych światowych złożach ropy naftowej (The World Factbook 2018). Postrzeganie kraju w kręgu kulturowym islamu jest jednak zgoła inne. Według wszystkich muzułmanów, bez względu na odłam, terytorium Arabii Saudyjskiej to przede wszystkim miejsce narodzin i spoczynku proroka Mahometa, a więc tym samym kolebka ich religii. Arabia Saudyjska została w powszechnym mniemaniu wybrana przez Allaha do pełnienia zaszczytnej roli strażnika dwóch najświętszych dla islamu miejsc: Al-Masdzid al-Haram w Mekce oraz Al-Masdzid al-Nabawi w Medynie. Według wierzeń Al-Kaba znajdująca się w niedostępnej dla innowierców Mekce, miała zostać wzniesiona przez Abrahama oraz wybrana przez proroka Mahometa *kibla*, co sprawia, że to właśnie ku Arabii Saudyjskiej zwracają się pięć razy dziennie wyznawcy Allaha, odmawiając swe modlitwy. Wyjątkowa rola, jaką państwo odgrywa w świadomości muzułmanów sprawia, iż niemal wszystkie decyzje polityczne podejmowane przez jego liderów odbijają się szerokim echem w całym świecie islamu, dlatego też rzekomo złe wypełnianie przez Saudów roli opiekuna dwóch świętych meczetów stało się głównym argumentem dla irańskich przeciwników.

Saudyjska rodzina królewska w związku ze zgodą na „obecność wojsk niewiernych na najświętszej ziemi islamu”, czyli umożliwieniem stacjonowania amerykańskich żołnierzy na terytorium Arabii Saudyjskiej, została oskarżona o reprezentowanie interesów Stanów Zjednoczonych a nie islamu (National Commission on Terrorist Attacks Upon United States 2014). Ajatollah Chomejni otwarcie atakował w swoich wystąpieniach dynastię Saudów, nie tylko podważając jej legitymację do rządzenia, ale także prowokując irańskich pielgrzymów do wywoływania

zamieszek podczas corocznych hidżr (Amiri, Samsu, Fereidouni 2011). Można uznać więc, że dla irańskiego reżimu religijne pielgrzymki stały się swego rodzaju pretekstem do politycznych demonstracji mających na celu uwolnienie islamu spod jarzma niewiernych, których symbolem dla ajatollaha stali się współpracujący z Amerykanami władcy Arabii Saudyjskiej. Warto wspomnieć, że to właśnie silne antyamerykańskie nastroje stały się jednym z pretekstów do obalenia szacha Pahlawiego podczas islamskiej rewolucji, która była również punktem zwrotnym w saudyjsko-irańskich relacjach, zwłaszcza że Saudowie, podobnie jak szach, prowadzą politykę zagraniczną w większości zgodną z interesami Zachodu. Wydaje się więc, że jedną z przyczyn silnej opozycji Saudów wobec Iranu jest, obok różnic sekciarskich, obawa o utratę własnej legitymizacji władzy, co ma swoje odzwierciedlenie w przyjętej przez Arabię Saudyjską taktyce przeciwstawiania się wszelkim irańskim interesom w regionie.

Pierwszym jaskrawym przykładem tego typu działań była wojna iracko-irańska, podczas której Arabia Saudyjska wspierała Saddama Hussajna nie tylko finansowo, ale również poprzez zapewnienie stałych dostaw ropy naftowej dla irackiego reżimu (Global security 2018). Kolejne poważne zachwianie relacji miało miejsce w 1987 roku w trakcie pielgrzymki do Mekki, kiedy doszło do starć z saudyjskimi służbami bezpieczeństwa, podczas których śmierć poniosło kilkuset irańskich pielgrzymów i po której Arabia Saudyjska zawiesiła wszelkie stosunki dyplomatyczne z Iranem na okres trzech lat (Kramer 1990). Względny spokój we wzajemnych relacjach zakończył się wraz z 2003 rokiem, kiedy doszło do amerykańskiej inwazji na Irak. Od tego czasu oba kraje zaczęły się angażować w konflikty regionalne, wspierając różne grupy i organizacje wzdłuż linii sekciarskich dzielących Bliski Wschód.

### **Saudyjsko-irańskie wojny zastępcze**

Bahrajn, który jest najmniejszym ze wszystkich państw członkowskich Rady Współpracy Zatoki Perskiej, uważany jest często za epicentrum geopolitycznej gry opartej o różnice sekciarskie pomiędzy sunitami i szyitami. Według niektórych szacunków ocenia się, że nawet do 75% obywateli tego kraju to szyici, którzy od XVIII w. rządzeni są przez przybyłą z Półwyspu Arabskiego sunnicką dynastią Al Khalifa (Guazzone 1988). Władcy Bahrajnu, dzielący z Saudyjczykami wspólne pochodzenie etniczne, uważani są powszechnie za bliskich współpracowników Rijadu, opierając wręcz płynność finansową kraju o wsparcie ekonomiczne z Arabii Saudyjskiej (M. S., *The battle for Bahrain: Iran-Saudi Rivality* 2012). Szyickich obywateli Bahrajnu łączą natomiast silne więzy z szyickimi mieszkańcami bogatej w złoża ropy naftowej Wschodniej Prowincji Arabii Saudyjskiej, z którymi oprócz wyznania dzielą historię dyskryminacji ze strony rządzących (Henderson 2011).

Pomimo braku bezpośrednich dowodów potwierdzających współpracę bahrajńskich szyitów z Iranem, rząd w Manamie, od czasu nieudanego zamachu stanu inspirowanego przez Chomejniego krótko po rewolucji islamskiej, uważa szyitów za irańską piątą kolumnę sterowaną i działającą w interesie Teheranu (M. S., *The battle for Bahrain: Iran-Saudi Rivality* 2012). Warto podkreślić, że roszczenia Iranu wobec Bahrajnu mają silne historyczne korzenie, gdyż dynastia Al Chalifa podbiła Bahrajn,

kiedy ten znajdował się właśnie pod perskim panowaniem i dla części polityków irańskich ten po dziś dzień stanowi 14 prowincję ich kraju (The Telegraph 2011). Bahrajn jest istotny dla Arabii Saudyjskiej głównie ze względów strategicznych – bliska odległość od królestwa, więzy istniejące pomiędzy saudyjskimi szyitami i szyitami z Bahrajnu oraz irańskimi klerykami sprawiają, że Rijad udziela wsparcia, również militarnego, przychylniej sobie dynastii rządzącej, broniąc tym samym swoich własnych interesów w wyspiarskim państwie.

Arabia Saudyjska szczególnie silnie wsparła Bahrajn podczas fali protestów, jakie przetoczyły się przez kraj podczas zrywów Arabskiej Wiosny w 2011 r. Uważa się, że niezadowolenie społeczne narastało w państwie od 2002 roku, kiedy dotychczasowy emir Hamad bin Isa Al Chalifa ogłosił Bahrajn monarchią, obwołując się jej pierwszym królem i tym samym umacniając swoją pozycję. Przejęcie władzy przez Hamada w 1999 roku rozbudziło nadzieję Bahrajńczyków na wprowadzenie długo oczekiwanych reform oraz modernizację autorytarnych tradycji państwa (Mabon, Saudi Arabia, Iran and the Struggle for Supremacy in Lebanon and Bahrain 2018). Niezadowolony tłum zainspirowany protestami w Tunezji i Egipcie wyległ na ulice 14 lutego 2011 roku, w dzień nazywany dziś „Dniem Wściekłości” (Al Jazeera 2011). Obecnie uważa się, że – przynajmniej początkowo – protest nie miał charakteru sekciarskiego, gdyż ten został mu nadany przez władcę wykorzystującego fakt, iż większość z protestujących to szyici, co nie było zaskakujące, biorąc pod uwagę ich nieuprzywilejowaną pozycję w państwie. Król, obawiając się o swoją pozycję, oskarżył Iran o podsycanie napięcia wśród protestujących, przenosząc w ten sposób odpowiedzialność za kryzys na siły pozapaństwowe (Mabon, Saudi Arabia, Iran and the Struggle for Supremacy in Lebanon and Bahrain 2018).

Bezkompromisowa reakcja władzy na protesty oraz wsparcie militarne udzielone Bahrajnowi przez Arabię Saudyjską w celu szybkiego przywrócenia *status quo* pokazały dobitnie, iż Manama ma w Rijadzie silnego sprzymierzeńca. O ile rola Saudyjczyków w tłumieniu protestów jest transparentna, to nie istnieją silne dowody na rolę Teheranu w wywołaniu kryzysu. Fakt, iż wydarzenia w Bahrajnie były szeroko komentowane w irańskich mediach, udzielających poparcia protestującym oraz istniejące silne powiązania pomiędzy częścią kleryków bahrajńskiej opozycji i Chameneim, najwyższym Przywódcą Islamskiej Republiki Iranu wydają się być niewystarczające, by jednoznacznie określić rolę Iranu w protestach (Mabon, The battle for Bahrain: Iran-Saudi Rivality 2012). Działania Arabii Saudyjskiej mają więc znamiona ruchów prewencyjnych, które powinny zapobiec ewentualnej zmianie władzy w Bahrajnie, mogącej zaszkodzić interesom Saudów nie tylko w wyspiarskim państwie, ale przede wszystkim we własnej Wschodniej Prowincji, sąsiadującej z monarchią Al Khalidów. Zamieszki w regionie, w którym znajduje się większość saudyjskich złóż gazu i ropy naftowej, mogłyby mieć poważne implikacje nie tylko dla monarchii, ale dla całego rejonu Zatoki Perskiej.

Rywalizacja pomiędzy Iranem a Arabią Saudyjską przybrała najbardziej otwartą formę w Jemenie, gdzie adwersarze jawnie wspierają antagonistyczne strony wojny domowej. Jedną ze stron konfliktu jest popierany przez Rijad obalony rząd, drugą natomiast rebelianci Huti wspierani przez Teheran (Tisdall 2015). Ludność Jemenu, najbiedniejszego państwa Półwyspu Arabskiego, znajduje się w niezwykle

trudnej sytuacji – ocenia się, że obecnie około 80% mieszkańców kraju wymaga pilnej pomocy humanitarnej (Tisdall 2015). Konflikt szybko przestał być wewnętrzną sprawą południowego sąsiada Arabii Saudyjskiej, stając się kolejnym teatrem gry o wpływy na Bliskim Wschodzie.

Arabia Saudyjska należy do najlepiej uzbrojonych narodów świata. Gigantyczne wydatki na zbrojenie, wynoszące nawet 10% budżetu państwa, nie mają jednak przełożenia na efektywność wojska w bezpośrednich starciach (Armed Forces 2018). Iran, mimo że znacznie ustępuje Saudyjczykom pod względem jakości wyposażenia, zdecydowanie góruje nad rywalami w zakresie umiejętności taktycznych niezbędnych w walce w trudno dostępnych górskich terenach oraz w liczebności i wyszkoleniu swojej armii (Brimelow 2017). Wojna planowana na kilkutygodniową interwencję skutecznie podkopuje autorytet Rijadu, obnażając słabość armii uważanej za jedną z najnowocześniejszych na świecie. Warto podkreślić, iż pomimo przedłużającego się konfliktu, Arabia Saudyjska nie zdecydowała się na włączenie do walki regularnych wojsk, skupiając się na atakach z powietrza, które według obserwatorów nie są w stanie poważnie zaszkodzić trenowanym i wyposażanym przez Iran rebeliantom Huti (Brimelow 2017). Opublikowany 28 sierpnia 2018 roku raport Organizacji Narodów Zjednoczonych zwraca natomiast uwagę, że wszystkie strony konfliktu dopuszczają się zbrodni wojennych, do których należy bombardowanie cywilnych celów, torturowanie jeńców oraz kierowanie do walki dzieci mających nawet po 8 lat (Cumming-Bruce 2018). Zarzuty te skutecznie podkopują pozycję Arabii Saudyjskiej jako bliskiego sojusznika Stanów Zjednoczonych.

Saudyjskie oskarżenia wysuwane względem Iranu o próby budowy komórki Hezbollahu w Jemenie osłabiają z kolei Liban, w którym organizacja utrzymuje wpływy od ponad 30 lat (Al Sherbini 2018). Sterowane przez Iran zaangażowanie się organizacji po stronie rebeliantów Huti sprawiło, iż Arabia Saudyjska uznała Hezbollah za kolejną stronę konfliktu, przenosząc swoje zainteresowanie na mierzący się z problemami wewnętrznymi Liban. Najbardziej jaskrawą próbą ingerencji w sprawy państwa stało się rzekome wymuszenie przez Saudów rezygnacji ze stanowiska libańskiego premiera Saada Hariri (Haartez 2017). Decyzja prominentnego sunnickiego polityka została ogłoszona podczas wizyty w Rijadzie, wywołując fale podejrzeń o bycie wymuszoną zewnętrznymi naciskami. W oficjalnym wystąpieniu Hariri oskarżył Hezbollah i Iran o próby wywołania kolejnego konfliktu w rejonie oraz wyraził obawy, iż organizacja przygotowuje zamach na jego życie (Hijazi 2017). Próba dyskredytacji Hezbollahu, który jest otwarcie wspierany przez Iran, mogła poważnie zaszkodzić stabilności państwa, jeśli oskarżenia wysuwane przez byłego premiera sprowokowałyby interwencję Izraela lub Stanów Zjednoczonych, które uznają szyicką organizację za ugrupowanie terrorystyczne (The Economist 2017).

Wydaje się jednak, iż Arabia Saudyjska nauczona doświadczeniami w Jemenie nie będzie dążyła do otwartego starcia zbrojnego z Iranem na terytorium Libanu, skupiając się na ekonomicznym osłabieniu Bejrutu. Zakończona w 1990 roku piętnastoletnia wojna domowa pozostawiła gospodarkę kraju w katastrofalnym stanie, który wciąż się pogarsza, sprawiając, iż państwo znajduje się na krawędzi upadku z zadłużeniem sięgającym 148% GDP (Ghaddar 2017). Działania Arabii Saudyjskiej

polegające między innymi na podnoszeniu opłat za pozwolenia na pobyt i pracę dla emigrantów zarobkowych powodują, iż kraj traci duży procent ważnych dochodów pochodzących z przelewów zagranicznych. Obserwatorzy zwracają uwagę, że rezygnacja Hariri osłabiła i tak chwiejną pozycję państwa, zniechęcając przyszłych inwestorów i obniżając rating kraju. Trudna sytuacja w regionie oraz fakt udzielenia schronienia dla niemalże 1,5 miliona syryjskich uchodźców, których utrzymanie w poważny sposób osłabia skarb państwa sprawia, że Liban stał się kolejnym punktem zapalnym na mapie Bliskiego Wschodu (Ghaddar 2017).

Rozdarta wewnętrznie Syria od ponad siedmiu lat jest jednym z głównych frontów walki o hegemonię pomiędzy Rijadem i Teheranem, które wykorzystują istniejący w regionie sunnicko-szyicki resentyment nie tylko do umocnienia swojej pozycji, ale przede wszystkim do osłabienia wpływów rywala (The New York Times 2015). Od początku wojny domowej Arabia Saudyjska udzielała wsparcia bojówkom mającym na celu obalenie przyjaznego Teheranowi rządu prezydenta Bashara al-Assada, podczas gdy Iran dostarczał wsparcia militarnego osłabionemu reżimowi (Beauchamp 2015). Raporty z 2015 roku wskazywały wręcz, iż zniecierpliwiona brakiem zdecydowanej reakcji Stanów Zjednoczonych Arabia Saudyjska zaczęła popierać walczącą po stronie antyrządowych rebeliantów koalicję radykalnych islamistycznych ugrupowań – Jaish al-Fatah, której częścią jest między innymi Dżabhat An-Nusra, będąca syryjskim odłamek Al-Kaidy i współpracująca niegdyś z Państwem Islamskim (Sengupta 2015). Przedłużająca się wojna, zaogniona sytuacja w Jemenie oraz włączenie się do konfliktu Rosji sprawiły, iż Arabia Saudyjska wycofuje się z Syrii zmieniając front. Obserwatorzy zwracają uwagę, iż Rijad liczy obecnie na zahamowanie apetytów Iranu w Syrii przez Moskwę, nawet kosztem wzmocnienia znieawidzonego reżimu Asada (Barnes-Dacey 2018).

Podobne wykorzystanie różnic sekciarskich miało miejsce w sąsiednim Iraku. Pierwsze akordy przyszłego konfliktu rozbrzmiały wiosną 2005 roku, kiedy władzę w kraju przejął przyjazny Iranowi szyicki rząd (Steinberg 2014). Wzajemne pomówienia o podsycanie sunnicko-szyickiej nienawiści pomiędzy Arabią Saudyjską i Iranem spotęgowało pojawienie się nowej destabilizującej siły – Państwa Islamskiego. Zdobywająca wpływy na terenie Syrii i Iraku ekstremistyczna salaficka organizacja terrorystyczna mająca ambicję budowy światowego kalifatu, zainicjowała wzajemną grę oskarżeń pomiędzy Rijadem i Teheranem. Prezydent Iranu, Hasan Rouhani winą za pojawienie się ISIS obciążył „islamskie kraje i wszystkich tych, którzy używają amerykańskich petrodolarów do fundowania terroryzmu”, co zostało odczytane, jako wyraźna aluzja względem Arabii Saudyjskiej (Bozorgmehr, Kerr 2014). Rząd w Rijadzie nie pozostał oczywiście dłużny, wydając oświadczenie, w którym zarzucił premierowi Iraku Nouri al-Maliki prowadzenie „sekciarskiej i wykluczającej polityki [...] zagrażającej stabilności i suwerenności [Iraku]” poprzez alienację i dyskryminację sunnitów (Kutsc 2014).

Intensywne działania militarne międzynarodowej koalicji w latach 2017–2018 skutecznie ograniczyły wpływy ISIS w Iraku i Syrii, wypierając ją z większości zajętych ziem (Manfreda 2018). Pomimo stabilizującej się sytuacji oba kraje są bardzo wrażliwe na wszelkie wstrząsy wewnętrzne. Irak odbudowuje swoją pozycję z bardzo silnym wsparciem Teheranu, na co Rijad nie patrzy przychylnie. Warto

podkreślić, iż Iran jest obecnie największym partnerem handlowym Iraku z rocznymi obrotami sięgającymi 12 miliardów dolarów, podczas gdy obroty Arabii Saudyjskiej i Iraku zamykają się w połowie tej kwoty (Haaretz 2018). Wydaje się, że Rijad przyjął strategię używania w Iraku *soft power*, która w niewymuszony sposób ma zbliżyć oba narody, zwłaszcza w sensie ekonomicznym, jednocześnie zmniejszając powiązania pomiędzy Bagdadem i Teheranem. Arabia Saudyjska skupia się zwłaszcza na najbogatszej irackiej prowincji Basra, gdzie inwestuje w modernizację podupadającej rafinerii, dzięki czemu Irak mógłby się uniezależnić od irańskiej ropy oraz poprzez inwestycje w nawadnianie terenów znajdujących się wzdłuż iracko-saudyjskiej granicy, co umożliwiłoby rozwój rolnictwa w tym regionie (The Economist 2018).

## Podsumowanie

Otwarta wrogość pomiędzy Arabią Saudyjską a Iranem ma negatywny wpływ na niemal cały obszar Bliskiego Wschodu. Wydarzenia Arabskiej Wiosny, zmieniając scenę polityczną w regionie, stworzyły nową rzeczywistość społeczno-ekonomiczną, która jednak zamiast doprowadzić do poprawy warunków życia ludności, sprawiła, że rządy dotkniętych nią państw stały się słabe i niestabilne a ich przyszłość nieprzewidywalna (Elakawi 2014). Prowadzone przez oba kraje działania, mające na celu wzmocnienie własnej pozycji kosztem rywala, sprawiają, że region wciąż znajduje się na skraju kolejnego dużego konfliktu. Stabilizacja Iraku i Syrii jest nadal niepewna, gdyż konflikty doprowadzające do wybuchu wojen nie zostały rozwiązane, a jedynie przygaszone. Zaogniona sytuacja w Jemenie, która w zdecydowany sposób osłabiła przekonanie Saudów o własnej sile militarnej sprawia, iż królestwo zmieniło sposób prowadzenia polityki zagranicznej wobec słabszych państw regionu, która opiera się obecnie na wykorzystywaniu *soft power* i budowaniu sojuszy opartych o współpracę ekonomiczną. Sytuacja jest zgoła inna w Libanie, który ze względu na silne wpływy Hezbollahu jest mocno narażony na ingerencje zewnętrzne, zarówno ze strony Arabii Saudyjskiej liczącej po cichu na zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych i Izraela w wewnętrzne sprawy Bejrutu, jak i Iranu, dla którego organizacja stanowi główną przeciwwagę dla państwa żydowskiego.

Ambicje przejścia roli regionalnego hegemonu artykułowane przez oba państwa z pewnością nie napawają optymizmem. Perspektywa sojuszu irańsko-saudyjskiego zawartego w celu wspólnej odbudowy regionu jest obecnie polityczną abstrakcją. Warto również zaznaczyć, iż zwłaszcza Arabia Saudyjska, pomimo lepszej pozycji międzynarodowej względem izolowanego Iranu, boryka się z licznymi problemami wewnętrznymi, mogącymi w przyszłości zagrozić jej politycznej stabilności. Wydaje się, iż Teheran, zdając sobie sprawę z wyzwań, jakie leżą przed Rijadem i obserwując sukcesy prowadzonej przez siebie polityki zagranicznej na Bliskim Wschodzie, nie będzie dążył do zbliżenia z Arabią Saudyjską. Stale zwiększające się szykie wpływy w regionie, wraz z osłabieniem wewnętrznym rywala, pozwalają domniemywać, iż bliskowschodnia zimna wojna daleka jest od zakończenia i w niedługim czasie będziemy świadkami jej kolejnych brutalnych aktów.



## Bibliografia

- Al Jazeera. 2011. *Bahrain activists in "Day of Range"*. 02.2011. [24.09.2018] <https://www.aljazeera.com/news/middleeast/2011/02/20111214925802473.html>.
- Al Sherbini R, 2018. *We will not allow another Hezbollah in Yemen, Saudi diplomat says*. 08.2018. [29.09.2018] <https://gulfnnews.com/news/gulf/yemen/we-will-not-allow-another-hezbollah-in-yemen-saudi-diplomat-says-1.2267349>.
- Amiri Reza Ekhitari, Samsu Ku Hasnita Brint Ku, Fereidouni Hassan Gholipour. 2011. „The Hajj and Iran’s Foreign Policy towards Saudi Arabia”. *Journal of Asian and African Studies* 10 : 68.
- ArmedForces.eu. 2018. *Military power of Iran and Saudi Arabia*. 09.2018. [29.09.2018] [http://armedforces.eu/compare/country\\_Iran\\_vs\\_Saudi\\_Arabia](http://armedforces.eu/compare/country_Iran_vs_Saudi_Arabia).
- Barnes-Dacey Julien. 2018. *Saudi-Iranian Rivalry and the impact on the Syrian Conflict*. 22.06.2018. [25.09.2018] <http://blogs.lse.ac.uk/mec/2018/06/22/saudi-iranian-rivalry-and-the-impact-on-the-syrian-conflict/>.
- Beauchamp Zack. 2015. *Iran and Saudi Arabia’s cold war is making the Middle East even more dangerous*. 30.03.2015. [29.09.2018] <http://www.vox.com/2015/3/30/8314513/saudi-arabia-iran>.
- Behestani Majid, Shahinadi Mehdi Hedayati . 2015. „Twin Pillars Policy: Engagement of US-Iran Foreign Affairs during the Last Two Decades of Pahlavi Dynasty”. *Asian Social Science* 27.
- Bozorgmehr Najmech. 2014. *Iran-Saudi proxy war heats up as Isis entrenches in Iraq*. 25.06.2014. [30.09.2018] <https://www.ft.com/content/fdff6240-fc46-11e3-98b8-00144feab7de>.
- Brimelow Ben. 2017. *Saudi Arabia has the best military equipment money can buy – but it’s still not a threat to Iran*. 14.03.2017. [29.09.2018] <https://www.businessinsider.com/saudi-arabia-iran-yemen-military-proxy-war-2017-12?IR=T>.
- Council on foreign relations. 2016. „The Sunni-Shia Divide.” CFR. 02.2016. [28.09.2018] <http://www.cfr.org/peace-conflict-and-human-rights/sunni-shia-divide/p33176#!/>.
- Cumming-Bruce Nick. 2018. *War Crimes REport on Yemen Accuses Saudi Arabia and U.A.E*. 28.08.2018. [29.09.2018] <https://www.nytimes.com/2018/08/28/world/middleeast/un-yemen-war-crimes.html>.
- Elakawi Zaki Samy. 2014. *The geostrategic consequences of the Arab Spring*. 22.11.2014. [30.09.2018] <https://www.opendemocracy.net/arab-awakening/zaki-samy-elakawi/geostrategic-consequences-of-arab-spring>.
- Ghaddar Hanin. 2017. *Saudi Arabia’s war on Lebanon*. 13.11.2017. [29.09.2018] <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/saudi-arabias-war-on-lebanon>.
- Global Security. 2018. *Saudi-Iraq Relations*. [23.09.2018] <https://www.globalsecurity.org/military/world/gulf/sa-forrel-iraq.htm>.
- Grzywa Mateusz. 2012. *Polityka globalna*. 05.2012. [29.09.2018] <http://www.polityka-globalna.pl/2012/05/bliskowschodnia-rywalizacja-iranu-i-arabii-saudyjskiej-czesc-i-bahrain/>.
- Guazzone Laura. 1988. „Gulf Co-operation Council: The Security Policies”. *Survival: Global Politics and Strategy* 30(2) : 134.

- Haaretz. 2018. *Thirty Years Later, Iran May Finally Declare Victory in Iraq- Defeating Saudi Arabia in Proxy War*. 21.03.2018 [30.09.2018] <https://www.haaretz.com/middle-east-news/thirty-years-later-iran-has-finally-won-in-iraq-1.5933215>.
- Haaretz. 2017. *Why Saudi Arabia Opened Another Proxy War Against Iran – in Lebanon*. 9.11.2017. [29.09.2018] <https://www.haaretz.com/middle-east-news/why-saudi-arabia-opened-another-proxy-war-against-iran-in-lebanon-1.5463784>.
- Henderson Simon. 2011. *Saudi Arabia's Fears for Bahrain*. [24.09.2018] <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/saudi-arabias-fears-for-bahrain>.
- Hijazi Jennifer. 2017. *What you need to know about Saudi Arabia's tension with Lebanon*. 23.11. 2017. [29.09.2018] <https://www.pbs.org/newshour/world/what-you-need-to-know-about-saudi-arabias-tensions-with-lebanon>.
- Kramer Martin. 1990. Khomeini's Messengers: the Disputed Pilgrimage of Islam. W *Religious Radicalism and Politics in the Middle East*, E. Sivan, M. Friedman. 189–190. Albany: SUNY Press.
- Kutsc Tom. 2014. *ISIL's advance puts Saudi Arabia between Iraq and a hard place*. 17.06.2014. [29.09.2018] <http://america.aljazeera.com/articles/2014/6/17/saudi-iraq-isil.html>.
- Mabon Simon. 2012. „The battle for Bahrain: Iran-Saudi Rivalry”. *Middle East Policy Council* 19(2).
- . *Saudi Arabia, Iran and the Struggle for Supremacy in Lebanon and Bahrain*. 20.06.2018. [24.09.2018] <http://blogs.lse.ac.uk/mec/2018/06/20/saudi-arabia-iran-and-the-struggle-for-supremacy-in-lebanon-and-bahrain/>.
- Manfreda Primoz. 2018. *Current Situation in Iraq*. 6.05.2018. [23.09.2018] <https://www.thoughtco.com/current-situation-in-iraq-2353055>.
- National Commission on Terrorist Attacks Upon United States. 2014. “The 9/11 Commission Report, The Foundation of the New Terrorism”. 48.
- Pew Research Center. 2012. *The Global Religious Landscape*. 12.2012. [22.09.2018] <http://www.pewforum.org/2012/12/18/global-religious-landscape-exec/>.
- . „The World's Muslims: Unity and Diversity.” 9.08.2012. [28.09.2018] <http://www.pewforum.org/2012/08/09/the-worlds-muslims-unity-and-diversity-executive-summary/>.
- Pohl Artur. 2014. „Arabia Saudyjska wobec Arabskiej Wiosny”. *Przegląd Politologiczny* 1 : 143–149.
- Sengupta Kim. 2015. *Turkey and Saudi Arabia alarm the West by backing Islamist extremists the Americans had bombed in Syria*. 12.05.2015. [29.09.2018] <https://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/syria-crisis-turkey-and-saudi-arabia-shock-western-countries-by-supporting-anti-assad-jihadists-10242747.html>.
- Steinberg Guido. 2014. „Leading the Counter-Revolution: Saudi Arabia and the Arab Spring”. *SWP Research Paper* 6 : 13.
- The Economist. 2017. *Iran and Saudi Arabia take their rivalry to Lebanon*. 16.11.2017. <https://www.economist.com/middle-east-and-africa/2017/11/16/iran-and-saudi-arabia-take-their-rivalry-to-lebanon> [29.09.2018].
- . *Saudi Arabia's use of soft power in Iraq is making Iran nervous*. 8.03.2018. [30.09.2018] <https://www.economist.com/middle-east-and-africa/2018/03/08/saudi-arabias-use-of-soft-power-in-iraq-is-making-iran-nervous>.

- The New York Times. 2015. *Iran, Saudi Arabia Fighting Bloody Proxy Wars Across Region*. 26.03.2015. [29.09.2018] <http://www.nytimes.com/aponline/2015/03/26/world/middleeast/ap-ml-mideast-proxy-wars.html>.
- The Telegraph. 2011. *Bahrain as "Iran's fourteenth province"*. 17.02.2011. [24.09.2018] <https://www.telegraph.co.uk/news/wikileaks-files/8331615/BAHRAIN-AS-IRANS-FOURTEENTH-PROVINCE.html>.
- The World Factbook. 2018. *Country Comparision: Crude Oil – Proven Reserves*. [23.09.2018] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2244rank.html>.
- Thompson Loren. 2015. „Surrounded: Why Saudi Arabia’s Security is at Risk”. *Forbes*. [28.09.2018] <http://www.forbes.com/sites/lorenthompson/2015/03/27/surrounded-why-saudi-arabias-security-is-at-risk/>.
- Tisdall S. 2015. *Iran-Saudi proxy war in Yemen explodes inti region-wide crisis*. 26.03.2015. [28.09.2018] <http://www.theguardian.com/world/2015/mar/26/iran-saudi-proxy-war-yemen-crisis>.

## **Saudi-Iranian struggle for hegemony in the Middle East**

### **Abstract**

Lasting for almost four decades imperial play between Saudi Arabia and Iran for the influence in the Middle East is comparable in its regional dimension to the global rivalry between the United States and Soviet Russia during the period of the Cold War. Iran, as a country presenting an openly anti-Western rhetoric, and Saudi Arabia, as the local ally of the Americans, have diverse versions of forming the political landscape. Currently both countries are perceived by the international community as antagonists acting according to their own particular and distinct businesses, ignoring the good of the nations afflicted by the intervention. The aim of this article is to present and analyse the historical and political causes and consequences of the conflict between these two aspiring regional forces.

**Key words:** Saudi Arabia, Iran, proxy wars, sectarian violence, Middle East